

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu wydanym w sprawie I C 1717/18 w dniu 13 marca 2019 r. z powództwa W. M. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda W. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powód zatrudniony jest w (...) sp. z o.o. W dniu 4 kwietnia 2017 roku powód przyjechał do pracy prywatnym samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) i zaparkował na parkingu przylegającym do zakładu pracy. Parking przyzakładowy był objęty monitoringiem. Powód po powrocie do domu zauważył, że ma uszkodzony zderzak w pojeździe.

Powód w związku z zauważonymi uszkodzeniami zadzwonił do swojego przełożonego z pracy – P. C. z prośbą o przejrzenie nagrań z monitoringu.

Na nagraniu widać było, jak kierowca innego pojazdu w kolorze niebieskim kilkakrotnie próbował zaparkować obok pojazdu powoda, po czym odjechał i zaparkował w innym miejscu. Nie było widać momentu uderzenia ani otarcia samochodu powoda. Nie była widoczna tablica rejestracyjna pojazdu.

Pracownik ochrony D. M., po obejrzeniu nagrań z monitoringu i przeanalizowaniu danych z czytnika kart pracowniczych jako kierującego wytypował kobietę – pracownicę pozwanego, która kierowała autem parkującym obok samochodu powoda.

Kierownik utrzymania ruchu w firmie (...) sp. z o.o. (...) skontaktował się z ww. osobą, która nie potwierdziła, aby uszkodziła samochód powoda.

Monitoring przechowywany był przez 30 dni. Mógł być zabezpieczony na wniosek Policji po uprzednim zgłoszeniu do oddziału firmy w Stanach Zjednoczonych.

W dacie zdarzenia przed wjazdem na parking umieszczony był szlaban i budka pracowników ochrony. Na wjeździe zamontowane były kamery. Teren budynku i parking były ogrodzone. Każda osoba wchodząca na teren zakładu powinna była mieć identyfikator albo przepustkę.

Przy wjeździe na parking nie było zabezpieczeń w postaci kolczatek lub zapór. Parking nie był płatny. Na parkingu nie była umieszczona informacja, aby był strzeżony lub dozorowany.

Do zadań pracowników ochrony należało pilnowanie, aby pojazdy parkowały w wyznaczonych do tego liniach i reagowanie, gdy jakiś pojazd został uszkodzony. Do zadań ochrony nie należało pilnowanie pojazdów na parkingu.

Pracownicy wjeżdżali na teren zakładu za pomocą kart magnetycznych, które uprawniały ich również do poruszania się po terenie zakładu pracy i rejestrowały czas pracy. Karta uprawniała do wjechania na parking różnymi środkami transportu.

Pracownicy parkowali na wybranych przez siebie miejscach.

W kwietniu 2017 r. obowiązywała zawarta między (...) Sp. z o.o., a pozwanym umowa o świadczenie usług ochrony mienia, mocą której (...) Sp. z o.o. zobowiązała się do świadczenia na rzecz pozwanego usług bezpośredniej oraz fizycznej ochrony obiektu i mienia pozwanego.

Koszt naprawy poniesiony przez powoda w związku z uszkodzeniami pojazdu wyniósł 3.661,64 zł, zaś koszt wykonania wyceny naprawy wyniósł 300 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokonał ustaleń w oparciu o przywołane dowodach, uznając je za wiarygodne. Sąd uznał za wiarygodne uznał zarówno zeznania powoda jak i zeznania świadków, których zeznania co do zasady pozostawały spójne i wzajemnie się uzupełniały.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że powód w pozwie podniósł, że pozwany, jako pracodawca nie dopełnił obowiązku należytej pieczy nad rzeczami powoda, a nadto, że za odpowiedzialnością pozwanego z tytułu niedopełnienia obowiązku w zakresie sprawowania pieczy nad rzeczami powoda przemawiał m.in. brak odpowiedniego nadzoru nad pozostawionymi na firmowym parkingu pojazdami oraz brak należytej kontroli osób wjeżdżających, wyjeżdżających oraz przebywających na parkingu.

Zgodnie z jedną z podstawowych zasad wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przekładając powyższą zasadę na grunt przedmiotowej sprawy Sąd I instancji stwierdził, iż to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zarówno podstawy jak i wysokość dochodzonych roszczeń, a nadto faktu, że za szkodę odpowiada pozwany.

W sprawie bezspornym pozostawał fakt, iż uszkodzony pojazd był prywatnym samochodem należącym do powoda, będącego pracownikiem strony pozwanej. W tym kontekście wskazać należy, iż przepisy prawa pracy nie przewidują odpowiedzialności pracodawcy za szkodę w prywatnym pojeździe należącym do pracownika, który nie jest wykorzystywany do celów służbowych, lecz jedynie na dojazdy do pracy. Nadto, jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi, oddalając zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi o przekazaniu sprawy tut. Sądowi, że samochód, którym powód przyjeżdża do pracy jest faktycznie mieniem wniesionym na teren zakładu pracy. Z tych względów jedyna podstawa ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej mogłaby powstać jedynie na podstawie odpowiedzialności kontraktowej. Tym samym powód winien wykazać, że z pozwanym łączyła go umowa o charakterze cywilnoprawnym, mocą której pozwany zobowiązał się do sprawowania, jak to wskazuje powód, pieczy nad prywatnym mieniem pozwanego i ewentualnej odpowiedzialności za uszkodzenia powstałe w tym mieniu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód powyższej okoliczności nie udowodnił. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przykładowy parking pozwanego nie był parkingiem strzeżonym. Na terenie całego parkingu brak jest jakiegokolwiek informacji aby parking był strzeżony. Jest on dostępny zarówno dla pracowników, jak i gości zakładu pracy. Pojazdy nie mają przypisanych miejsc parkingowych. W istocie na terenie parkingu znajduje się monitoring, jak również w dacie zdarzenia przy wjeździe na parking znajdował się szlaban jednakże jak wynika ze zgromadzonych dowodów, w szczególności zeznań świadków zabezpieczenia te miały na celu ochronę mienia pracodawcy, nie zaś pozostawionych na parkingu pojazdów.

Sąd I instancji wskazał, że brak jest dowodów, iż powód zawarł z pozwanym jakąkolwiek umowę, mocą której pozwany przejął pieczę nad pojazdem powoda. W świetle powyższych uwag nie sposób przyjąć aby między stronami doszło do zawarcia chociażby dorozumianej umowy przechowania. Stosownie do treści art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. W art. 837 k.c. określone zostały obowiązki przechowawcy, który powinien przechowywać rzecz w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie, w taki sposób, jaki wynika z właściwości przechowywanej rzeczy i z okoliczności. Istotą przechowania jest przyjęcie przez przechowawcę obowiązku pieczy na powierzoną mu rzecz. Nie

jest więc możliwe zawarcie umowy przechowania, w której przechowawca nie byłby zobowiązany do jej sprawowania. Umowa dotyczy zawsze rzeczy zindywidualizowanych, choćby przez wyodrębnienie z większej ich masy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że stawiając pojazd na parkingu strzeżonym zawieramy umowę przechowania, zatem parkingowy odpowiada za pogorszenie (i utratę) rzeczy, podczas gdy parking dozorowany to tylko umowa najmu miejsca postojowego z ogólnym nadzorem nad placem – nie można utożsamiać pojęcia parking „dozorowany” i pojęcia parking „strzeżony”. Parking niestrzeżony może być parkingiem dozorowanym. Parking dozorowany oznacza w istocie wynajęcie placu/miejsca postojowego z ogólnym nadzorem nad parkingiem/placem osoby zarządzającej tym miejscem. Parking strzeżony oznacza zawarcie umowy przechowania zindywidualizowanej rzeczy i sprawowania nad nią nadzoru i pieczy przez osobę zarządzającą parkingiem. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 października 2014 r. opublikowane na portalu orzeczeń, sygn. akt I ACa 504/14 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1631/15 opublikowane na portalu orzeczeń).

W ocenie Sądu I instancji zebrane w sprawie dowody nie pozwalają uznać, że pozwany w chwili pozostawienia samochodu powoda na parkingu przyzakładowym zobowiązał się do świadczenia usługi polegającej na sprawowaniu pieczy nad pojazdem, a więc na zapewnieniu odpowiednich warunków jego przechowywania oraz czuwaniu, by jego stan nie uległ pogorszeniu. Dodatkowo wskazać należy, iż parking na którym powód pozostawił swój pojazd nie był parkingiem strzeżonym.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd Rejonowy orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał spór w całości, wobec czego winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Z tego tytułu Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł, na którą składały się: 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2017 r., poz. 1797).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżający wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 835 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, iż o strzeżonym charakterze parkingu nie świadczą zainstalowane na nim takie urządzenia jak: indywidualne karty wstępu, wideorejestracja osób poruszających się po parkingu i zakładzie, rejestracja czasu pobytu każdej osoby na terenie zakładu i parkingu, brak ogólnodostępności, ciągle ogrodzenie i szlaban przy wjeździe, budynek z pracownikami ochrony kontrolującymi uprawnienie do wjazdu na parking i poruszanie się po zakładzie oraz kontrolujących tożsamość wjeżdżających, indywidualizacja osób przebywających na terenie przyzakładowego parkingu już od chwili wejścia na teren parkingu, rejestracja pojazdu jakim wjeżdża na teren zakładu uprawniona osoba, podczas gdy według Sądu Rejonowego znaczenie dla przypisania parkingowi charakteru strzeżonego ma widoczna informacja o tym, że jest strzeżony i wydawanie biletów z miejscem lub zainstalowanie kolczatki;

b. art. 835 k.c. w zw. art. 471 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie lub zniszczenie mienia pozostawionego przez powoda na jego terenie, w miejscu do tego wyznaczonym i posiadającym urządzenia pozwalające na skuteczne zabezpieczenie i pilnowanie pozostawionego mienia;

c. art. 415 k.c. poprzez brak jego zastosowania w sytuacji, gdy pozwany odmówił powodowi oraz funkcjonariuszom policji udostępnienia zgranego i zabezpieczonego nagrania z przebiegiem zdarzenia oraz wizerunkiem jego sprawcy, a

także uniemożliwili ustalenie danych personalnych sprawcy, mimo że osoba ta została przez pracowników rozpoznana i istniały wszystkie dane niezbędne do ustalenia jej danych personalnych;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i mającej cechy wybiórczości oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie wbrew materiałowi dowodowemu (m.in. z wybiórczą oceną zeznań pracownika ochrony D. M. oraz powoda), iż w przedmiotowej sprawie wszystkie znajdujące się na terenie zakładu pozwanego zabezpieczenia, w tym także zadania pracowników ochrony, służą wyłącznie zabezpieczeniu mienia pracodawcy, nie zaś pracowników; ponadto błędne przyjęcie, że monitoring był przechowywany 30 dni i mógł być zabezpieczony na wniosek Policji po uprzednim zgłoszeniu do oddziału firmy w Stanach Zjednoczonych w sytuacji, gdy z zeznań D. M. wynika, że wszystkie nagrania z kamer pokazujące przebieg zdarzenia oraz dalsze poruszanie się sprawcy szkody na terenie zakładu zostały zgrane i zabezpieczone, o czym zostali poinformowani pracownicy pozwanej, którzy następnie zapoznali się z nagraniami (świadkowie P. Ł. i M. S.), co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądem I instancji oraz postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przewidzianych.

Pozwany, w odpowiedzi na wniesioną przez powoda apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., należy wskazać, że jest on niezasadny.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I KKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I KKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I KKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt

III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W ocenie Sądu Okręgowego pozostaje przede wszystkim nieudowodniona okoliczność, że do szkody w pojeździe powoda w ogóle doszło na parkingu przyzakładowym pozwanego. Powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, zeznający w sprawie świadkowie, którzy mieli widzieć nagranie, na którym inny samochód w niebieskim kolorze próbował zaparkować obok pojazdu skarżącego, zgodnie zeznawali, że na podstawie nagrania nie sposób stwierdzić, czy doszło wówczas do szkody, co przyznał również sam powód mówiąc, że na nagraniu nie było widać uderzenia. Trzeba podnieść, że okoliczności powstania szkody były kwestionowane przez pozwanego. Należy wskazać, że powód wychodząc z pracy nie zorientował się w ogóle, że jego samochód został uszkodzony, zaś wiedzę na ten temat powziął dopiero po powrocie do domu. Wątpliwości zatem budzi okoliczność, kiedy dokładnie szkoda w pojeździe powoda powstała. Ponadto gdyby powód zorientował się że jego samochód został uszkodzony bezpośrednio po wyjściu z pracy, wówczas mógł on wezwać policję, która zabezpieczyłaby nagranie z monitoringu, a co więcej pomogła w ustaleniu sprawcy zdarzenia. Natomiast w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd w ogóle nie miał możliwości, aby bezpośrednio zapoznać się z owym nagraniem. Ponadto brak jest jakichkolwiek dowodów na istnienie przeszczeplenia koloru niebieskiego na auto powoda. Nie wynika to ani z załączonej kolorowej dokumentacji fotograficznej ani też z załączonej kalkulacji szkody.

Stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego, zaś Sąd jest zwolniony od odpowiedzialności za jego wynik (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPUS 1998, Nr 21, poz. 6 oraz z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPUS 1999, Nr 20, poz. 662). Strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków braku udowodnienia słuszności podnoszonych zarzutów, a przedmiotowej sprawie powód, nie zdołał skutecznie wykazać, istnienia swojej wiarygodności przysługującej mu względem pozwanego, albowiem nie można w sposób jednoznacznie stwierdzić, że szkoda w pojeździe powoda powstała na parkingu przyzakładowym pozwanego w czasie, gdy powód wykonywał swoją pracę.

Reasumując w przedmiotowej sprawie powództwo podlega oddaleniu ze względu na niewywiązanie się przez powoda z ciężących na nim obowiązków dowodowych, albowiem dopiero w razie sprostania przez powoda obowiązkowi dowodowemu, na stronę pozwaną przechodzi wtedy ciężar udowodnienia wszelkich faktów uzasadniających oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II PK 304/12, publ. LEX nr 1341274).

Mając powyższe okoliczności na uwadze za niezasadne również należało uznać podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 835 k.c., art. 471 k.c. oraz art. 415 k.c.. Jak to zostało podkreślone w dotychczasowej części uzasadnienia, powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na nieudowodnienie przez powoda swojego roszczenia, odnośnie tego kiedy i w jakich okolicznościach powstała szkoda w jego pojeździe. Tym samym zbędne jest dokonywanie rozważań odnośnie przesłanek materialnoprawnych dotyczących ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. poz. 1800 z póź. zm.) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.